

1. Upublicznienie przestrzeni z uwzględnieniem potrzeb osób z niepełnosprawnościami;
2. Przywrócenie stref użyteczności publicznej profilowanej na wszystkie grupy społeczne;
3. Weryfikacja jakości i stanu wyposażenia obiektów infrastruktury, ze szczególnym uwzględnieniem instrumentów włączających, tj.
 - obszaru edukacji;
 - obszaru komunikacji;
 - obszaru wsparcia systemowego.
 - wdrażanie programów aktywizujących;
 - architektura włączająca.

Działania powyższe są niezbędne, by poprawić status społeczny i sytuację życiową osób z niepełnosprawnościami zarówno w przestrzeni publicznej, jak również półpublicznej i prywatnej. Pozwoli to w perspektywie na systemowe zmiany w budżecie w kierunku działań adaptacyjnych i rehabilitacyjnych. Utrwalanie schematów funkcjonowania wywołuje bowiem regres: nie mając możliwości spędzania czasu w przestrzeni publicznej i korzystania z infrastruktury społecznej (dopasowanej do kondycji psycho-fizycznej, wieku, możliwości motorycznych, funkcjonalnych oraz intelektualnych) osoby z niepełnosprawnością są pomijane i wykluczane z życia społecznego. W rezultacie dochodzi do sytuacji, gdy pomijane grupy pozostają nieaktywne albo zmuszane do pokonywania barier przekraczających ich możliwości. Doskonałą ilustracją jest wypowiedź jednej z osób zamieszkujących Toruń w miesięczniku on line „Help. Jesteśmy razem”: *„jedną z podstawowych kwestii i najbardziej widoczną w tym temacie jest typ komunikacji miejskiej. Do końca lat 90. miasto Toruń dysponowało autobusami typu Jelcz PR. Cóż to oznaczało? Otóż, aby zostać jego pasażerem, należało pokonać dwa stopnie schodów. I to nie wszystkich wejść do pojazdu. Bowiem dla wózków dziecięcych i inwalidzkich dostępne były wyłącznie schody środkowe pojazdu, prowadzące do niezabudowanego siedzeniem miejsca dla pasażerów. Tył i przód pojazdów był dla tzw. „wózkersów” niedostępny. Z kolei osoby niewidome musiały być pod opieką przewodnika, bowiem brakowało dźwiękowych informacji dla podróżnych. Toruń w 2014 roku jest już skomunikowany niemal w połowie taborem autobusowym niskopodłogowym (z roku na rok ten procent się powiększa wraz z odnawianiem taboru), dzięki czemu zarówno rodzice z wózkami dla dzieci, jak i osoby*